

„Lśnienie” naszego świata

Tomik ten stanowi serię pomysłów poetyckich **Marka Jerzego Stępnia**, który poszukuje bytu bożego we wszystkich formach istnienia w Kosmosie, ale i ludzkiej, przyziemnej rzeczywistości. Samo „Lśnienie” jest sprawozdaniem doświadczenia poety w tym wielowymiarowym kształcie istnienia, które zawsze mu jakoś towarzyszy i jest przejawem boskiej obecności w tym kosmicznym uniwersum. Kwintesencją tych poetyckich wypowiedzi autora jest eksponowanie potrzeby dążenia do formy tzw. „ogrodowego egzystowania” przez całą ludzkość.

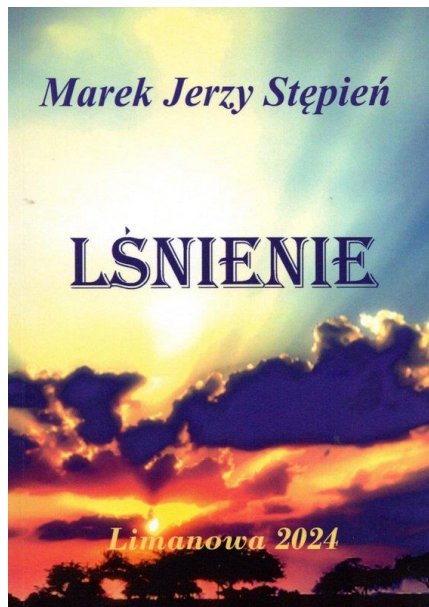
Poeta twierdzi, iż świat doświadczenia wydobywany jest z pamięci z zapisanymi tam przeżyciami. Najlepszym miejscem takiej rozmowy są Tatry – sądzi Autor – by prowadzić debaty ze Stwórcą. On bowiem mieszka w całym Kosmosie i naszych możliwych światach, które przenikają te uniwersalne porządki właściwie w nieskończoność. Tu kosmiczność ludzkich znaczeń ukazuje się w uniwersalnej perspektywie dążącej do nieskończoności. *ile jeszcze dni bez znaczenia / przetoczy się po niebie chłodnym i szarym / zanim nadejdzie z wierzyn południa / tak oczekiwane / królestwo zielonego blasku?* – pyta poeta. Takiemu podejściu towarzyszą nadzieje umysłu człowieka w kosmicznej perspektywie. To wtedy ukazuje się mu emocjonalny instynktowny sens naszych słów. To jest również forma genealogii tożsamości człowieka – podkreśla Poeta. Wtedy zawsze pojawia się doświadczenie wariabilizmu i rytmu życia codziennego. Ukazuje się wtedy przyrodniczy wymiar uczuć i umysłu i czas jak dynamiczny wymiar jednostkowego egzystowania. To jest przejaw wędrówki ludzi z perspektywy przyrody i osobistych doświadczeń członków społeczeństwa nawet w wymiarze globalnym. Można wtedy także słyszeć ciszę jako miarę nieskończoności Kosmosu.

Kiedy Poeta spogląda na logikę życia w mieście ukazują mu się wtedy dylematy naszej cywilizacji i zamknięty czas w kołowrocie codzienności istnienia. Można wtedy zauważyć względność pór dnia i roku, ale i okresów życia człowieka. Także kryzys współczesnej religijności oraz wiary w Boga. Temu towarzyszy wzrastanie trwogi istnienia wszelkiej żywej istoty. Za tym podąża negatywne doświadczenie upływu czas wzmacniające wolę istnienia. W tej perspektywie stają się zrozumiałe negatywne skutki kryzysu klimatycznego dla ludzkiego sposobu sensownego koegzystowania elementów świata. Przejawem tych zmian jest rozwój plemienności społeczeństw na Ziemi, co uzmysławia nam potrzebę dążenia do formy „istnienia ogrodowego”. *Tańczący zapis na kartach ksiąg / prowadzi w głębię przejrzystych dni / W szczelinach nocy – przypomina Poeta – rodzi się wiersz / wędruje ścieżka muzycznych słów.* Taki byt ludzi przypomina ich domostwa i daje nadzieję na przetrwanie. W ostatnim

wierszu zbiorku – „Lśnienie” – Stępień pointuje: *Patrzę przez okno mogę wstać nie muszę / jak obserwator pozbawiony lśnienia / Ono być musi w przyszłości bez lęku / w przestrzeni serca wypełnionej światłem.*

I tak owo „Lśnienie” utrzymuje nas w nieskończoności bytu ze wszystkimi tego stanu konsekwencjami, o których wzmiankuje Poeta.

prof. Ignacy S. Fiut



Marek Jerzy Stępień, „Lśnienie”. Wydawca: Nakład autorski, Limanowa 2024, s. 38.

Wspomnienia i fascynacje Anny Andrych

Książkę pt. „Wizerunki” autorstwa **Anny Andrych** trudno przypisać do jednego gatunku, ponieważ w tym zbiorze znajdują się recenzje, eseje, wspomnienia, relacje i wywiady. Co zatem łączy te różnorodne formalnie teksty, dotyczące wielu ludzi i spraw? Jest to idea przedstawienia istotnych dla autorki twórców, lektur, kulturalnych wydarzeń oraz środowiskowej działalności artystów. Pisarka nie ukrywa osobistego zaangażowania i śmiało wyraża swoje opinie, dzieli się refleksjami i spostrzeżeniami oraz sympatiami. Jest przy tym życzliwa, uważna i empatyczna, lecz nie bezkrytyczna. Niektóre postawy ją rażą, gdyż nie lubi środowiskowej zawiści czy twórczego zadufania. „Kilka wierszowanych „jaskółek” nie czyni z nikogo poety, a wydawanie książek niekoniecznie stanowi przepustkę. Ktoś taki ma o własnym pisaniu wy-

sokie mniemanie, oburza się na próbę reakcji, a brakuje mu pokory wobec słowa i dystansu do siebie. Nie czyta książek ani pism literackich, także poezji kolegów po piórze, czyta – siebie”.¹ Pisze także o ludziach, którym takie zachowania są obce, choć się z nimi zetknęli, a niekiedy nawet przez nie ucierpieli.

Ważny jest dla niej kontekst czasu, dlatego opowiadając o czyjejś twórczości uwzględnia kiedy i w jakich okolicznościach dzieło powstawało oraz co wpływało na wybory twórcze i życiowe pisarzy i poetów. Artyści, którym poświęca swoją uwagę to zarówno twórcy powszechnie znani, jak i mniej popularni, a również ważni. Czasem jest to ktoś, o kogo dorobku trzeba przypomnieć, niekiedy ktoś dopiero dobrze się zapowiadający.

Zbiór otwiera tekst poświęcony nieodżałowanemu poecie i krytykowi Andrzejowi Krzysztofowi Waśkiewiczowi. Jest to wyraźny sygnał, jak istotna dla idei książki jest kategoria pamięci: upamiętnianie, uwiecznianie, utrwalanie i przypomnianie ludzi, twórczości, zdarzeń. Pierwszy wizerunek nie tylko zawiera ważne informacje biograficzne o twórcy, jego życiu rodzinnym i zawodowym, ale jest także impresją ze spotkania promującego książkę wspomnieniową: „Eugeniusz Kurzawa jest autorem, a właściwie współautorem – niezwyklej książki, cennej dokumentacji. Ukazała się ona nakładem toruńskiego Wydawnictwa Adam Marszałek. To sukcesywne odgryzowanie przeszłości, peregrynacje. Każdy etap wspomnień Andrzeja K. Waśkiewicza, często bardzo osobistych, Kurzawa poprzedził własną wypowiedzią. Zamieścił fotografie, które same w sobie są wartością książki. W trakcie spotkania miałam wrażenie, że autor-redaktor książki bardzo emocjonalnie przeżywa każdy jej fragment. Z pasją też opowiadał o podróży, jaką zafundował przyjacielowi, w ciepłych serdecznych słowach go wspominał. Dzięki pomysłowi Kurzawy, determinacji, sprawnej i przemyślanej organizacji podróży, powstała nie tylko niezwykle książka, ale i film dokumentalny – również niezwyklej. Jego autorką jest Justyna Dzienis”.² Tworząc wizerunki danych postaci autorka często nawiązuje do ich rodzinnych korzeni. Dowiadujemy się więc w jakim środowisku wyrosli, jakie wzorce i wartości ich ukształtowały. Prezentowani są nie tylko krewni, ale również przyjaciele i ludzie, którzy odegrali, czasem tylko epizodyczną, lecz istotną rolę w rozwoju osobistym i twórczym bohaterów opowieści. Wspominani są także ci, którzy poczynili nieumyślne szkody w ich życiu lub celowo ich skrzywdzili. Autorka uświadamia nam jaki był ich los i z czym się zmagali, z jakimi trudnościami lub chorobami, jakim odrzuceniem lub samotnością. Poznajemy ludzi, którzy walczyli o siebie, innych i o wyznawane przez siebie wartości. Mimo, że są z różnych pokoleń i różne są koleje ich losu, dla wszystkich pisanie to sposób na dzielenie się swoją wrażliwością, przekazywanie istotnych dla siebie prawd. To dzielenie się egzystencjalnym doświadczeniem i dawanie świadectwa swoim czasem.

(Dokończenie na stronie 18)